

Decyk, Jan

Arcybiskup Nowowiejski jako liturgista

Studia Płockie 4, 7-21

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Jan Decyk

ARCYBISKUP NOWOWIEJSKI JAKO LITURGISTA¹

WSTĘP

Arcybiskup Julian Nowowiejski urodził się dnia 11 lutego 1858 r. we wsi Lubienia, parafii Krynki, pow. opatowskim, w diecezji sandomierskiej². Początkowe nauki pobierał w domu rodzinnym. Szkołę średnią ukończył w Radomiu. W roku 1873 zamieszkał z rodzicami w Płocku³. Tu, dnia 29 czerwca 1874 r. z rąk biskupa Gintowta otrzymał sakrament bierzmowania. Dwa miesiące później, 7 września, wstąpił do Seminarium Duchownego w Płocku. 19 czerwca 1878 r. władza seminaryjna postanowiła wysłać go do Akademii Duchownej w Petersburgu. Po trzech latach studiów uzyskał stopień kandydata teologii. Powrócił do Płocka i tu 10 lipca 1881 r. w katedrze otrzymał święcenia kapłańskie⁴, po czym wyjechał jeszcze na rok do Petersburga w celu dokończenia studiów. 22 czerwca 1882 r. uzyskał stopień magistra teologii⁵. Po powrocie do Płocka mianowany został przez biskupa Gintowta profesorem Seminarium. Wykładał teologię moralną i liturgikę, a przez pewien czas także łacinę⁶.

Pracował bardzo ofiarnie na różnych stanowiskach jako profesor, pisarz i społecznik w kilku instytucjach płockich. Dzięki jego inicjatywie powstał w r. 1889 przy Starym Rynku Zakład Anioła Stróża⁷. Dla umocnienia dzieła powołano do istnienia zgromadzenie zakonne na prawie diecezjalnym, zwane Instytutem Bożej Miłości. Zatwierdził je biskup Michał Nowodworski w r. 1899⁸. Jako założyciel czuwał ks. Nowowiejski nad organizacją pracy i zapewnieniem odpowiednich warunków materialnych pracu-

¹ Fragment pracy magisterskiej napisanej na Wydziale Teologii ATK w Warszawie pod kierunkiem ks. dra Stanisława Czerwika.

² Akt urodzenia nr 16/1858.

³ Por. Umiński J., Arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski, „Nasza Przeszłość”, 1/1946/, s. 173; Bońkowski S., Grzybowski M., Paciuszkiewicz M., Zebrowski T., Arcybiskup Antoni J. Nowowiejski w: W nurcie zagadnień posoborowych, t. 3, Warszawa 1969, s. 360; AP., Jego Ekscelencja ks. Antoni Julian Nowowiejski, świeżo mianowany bp płocki, MPP 1908 nr 12, s. 310—312.

⁴ Por. Mąkowski W., Po latach pięćdziesięciu, MPP 1931 nr 7, s. 230 n.

⁵ Tamże.

⁶ Por. Umiński J., art. cyt., s. 175.

⁷ Por. Bar Joachim R., Zgromadzenie Matki Bożej Miłosierdzia, Warszawa 1966, s. 75.

⁸ Tamże.

jącym w zakładzie siostrom zakonnym i ich wychowankom. W zakładzie przebywało od 40 do 50 dziewcząt.

We wrześniu 1901 r. biskup Jerzy Szembek mianował go rektorem Seminarium Duchownego, w następnym zaś roku (15.XII.1902) — wikariuszem generalnym oraz oficjałem biskupim⁹.

Po przeniesieniu biskupa Szembeka na stolicę metropolitalną mohylowską ks. Nowowiejski zastępczo rządził diecezją płocką jako wikariusz kapitulny do czasu przybycia nowego biskupa, Apolinarego Wnukowskiego, który mianował go swoim wikariuszem generalnym. Pobyt bpa Wnukowskiego w Płocku trwał jednak dość krótko. Po jego przejściu do Mohylowa ks. Nowowiejski otrzymał nominację biskupią. Prekonizację ogłosił Pius X na konsystorzu w dniu 29 kwietnia 1908 r., a dnia 12 czerwca tegoż roku mianował go biskupem płockim¹⁰. Przed konsekracją odbył podróż do Lourdes¹¹. Sakrę biskupią otrzymał nominat w Petersburgu dnia 6 grudnia 1908 r.¹²

W okresie swego biskupstwa kilka razy wyjeżdżał do Włoch, w latach 1911 i 1913 brał udział w kongresach eucharystycznych w Madrycie i na Malcie. W r. 1923 był uczestnikiem uroczystości beatyfikacyjnej św. Teresy w Lisieux. W r. 1925 uczestniczył w Rzymie w wielkiej wystawie misyjnej, a w r. 1938 w kanonizacji św. Andrzeja Boboli. Z okazji 50-lecia swego kapłaństwa odbył w r. 1931 pielgrzymkę do Ziemi Świętej i do Egiptu¹³.

Na wyznaczonym stanowisku trwał do końca swego długiego życia. W r. 1920 papież Benedykt XV obdarzył go godnością asystenta tronu papieskiego i hrabiego rzymskiego. W dziesięć lat później następny papież, Pius XI, z okazji pięćdziesięciolecia kapłaństwa mianował go arcybiskupem tytularnym. Również władze państwowe wyraziły mu uznanie za zasługi w różnych dziedzinach życia społecznego¹⁴.

Dnia 28 lutego 1940 r. arcybiskup wraz z najbliższym otoczeniem został internowany w Słupnie, a 7 marca 1941 r. wywieziony do obozu w Działdowie, gdzie 20 czerwca 1941 r. zakończył życie jako senior Episkopatu.

Arcybiskup Nowowiejski miał różnorodne zainteresowania. Przedmiotem jednak najbardziej umiłowanym była dla niego liturgia i wszystko, co wiązało się z obrzędami Kościoła katolickiego. W dziedzinie liturgii zajął dość wcześnie w naszym kraju pionierskie stanowisko.

⁹ Por. Umiński J., art. cyt., s. 177 n.

¹⁰ Por. Mąkowski W., art. cyt., s. 233 n.

¹¹ Por. Umiński J., art. cyt., s. 177.

¹² Por. Mąkowski W., art. cyt., s. 235; Przyjazd do Petersburga Ich Ekscelencji Metropolity Wnukowskiego i Antoniego Nowowiejskiego, Biskupa Nominata Płockiego. Ingres Metropolity. Konsekracja biskupa J. E. ks. A. Nowowiejskiego, MPP 1908 nr 12, s. 313 n.

¹³ Por. Umiński J., art. cyt., s. 177 n; Pielgrzymka do Ziemi Św., MPP 1931 nr 4, s. 139.

¹⁴ Por. Borkowski S. i inni, art. cyt., s. 360.

Całe jego życie i działalność świadczą, że był przede wszystkim liturgistą, żył liturgią i ona była dla niego źródłem siły i energii w dziedzinie życia nadprzyrodzonego i w jego działalności duszpasterskiej.

I. PRACA PISARSKA ARCYBISKUPA NOWOWIEJSKIEGO

Dorobek piśmienniczy ks. Nowowiejskiego można podzielić na prace, których tematyka związana jest bezpośrednio z liturgiką, na pozycje omawiające zagadnienia duszpasterskie i misyjne oraz na prace o tematyce historycznej.

Jako liturgista pozostawił po sobie wiele prac, nie zdążył jednak wszystkich wydrukować. W rękopisie znajduje się jeszcze piąty tom „Wykładu liturgii”, zatytułowany „Msza święta”. Rękopis został ukończony w r. 1939 i oddany był do drukarni Detrychów w Płocku. Przewidywano, że całość ujrzy światło dzienne, dlatego karta tytułowa, która wraz z 352 stronicami została wydrukowana, nosi datę 1940. Dalszą pracę przerwały działania wojenne i okupacja. Z pogromu udało się jednak uratować całość rękopisu, którą przechowuje płocka Biblioteka Diecezjalna. O. Paweł Sczaniecki zamieszcza przedruk 10 stronic¹⁵. W płockiej bibliotece przechowywane są również cztery tomy „Wykładu liturgii” wydane drukiem. Dzieło ks. Nowowiejskiego było pierwszym, jak pisze ks. Jan Wierusz Kowalski, ważniejszym podręcznikiem liturgii. Nie było bowiem dotąd podręcznika wprowadzającego w całokształt zagadnień liturgicznych¹⁶. Ks. Nowowiejski przedstawił w nich obrzędy Kościoła katolickiego w rozwoju historycznym na tle różnych form oddawania czci Bogu.

W I tomie przedstawia ogólne pojęcie i przedmiot liturgii, rodzaje kultu, prawo liturgiczne, historię liturgiki, mówi o osobach liturgicznych, o miejscach kultu liturgicznego i jego organizacji. W II tomie omawia szaty i naczynia liturgiczne. III tom poświęcony jest księgom liturgicznym i językowi obrzędowemu. IV tom analizuje oficjum brewiarzowe.

Drugą bardzo ważną pozycją, która zapewnia ks. Nowowiejskiemu jedno z pierwszych miejsc wśród liturgistów w Polsce, jest dwutomowy „Ceremoniał parafialny”. I tom ukazał się w roku 1892, II w r. 1894. Ceremoniał był kilka razy poprawiany i ulepszany przez autora. W r. 1931 doczekał się siódmego wydania. Przez wiele lat (nawet po wojnie) służył jako pomoc duszpasterska przy odprawianiu nabożeństw kościelnych¹⁷. Celem wydania „Ceremoniału parafialnego” było zaradzenie wszystkim brakom,

¹⁵ Por. Sczaniecki P., Msza Polska. W: Służba Boża w dawnej Polsce, Poznań 1962, s. 202—213.

¹⁶ Por. Kowalski J., Liturgika, Warszawa 1956, s. 7.

¹⁷ Sprawą nabożeństw zajęły się również dwie konferencje diekańskie w Płocku. Jedna odbyła się 4 listopada 1909 r., druga 12 października 1910 r. Obie rozpatrywały projekt diecezjalnego podręcznika do nabożeństw dodatkowych. Podręcznik taki ułożony przez ks. Józefa Michalaka pod protektorem ks. bpa J. Nowowiejskiego ukazał się w r. 1912.

które wytworzyły się w sprawowaniu nabożeństw. W „Ceremoniale” autor dokładnie omawia czynności poszczególnych osób: celebransa, ministrantów, organisty i zakrystiana. Podaje wszystkie rubryki brewiarza i mszału, omawia obrzędy mszy prywatnej i uroczystej oraz mszy odprawianych z wystawieniem Najśw. Sakramentu. Podane są również przepisy odprawiania niesporów, komplety i jutrzni¹⁸. W drugiej części uwzględnione są obrzędy pogrzebu, sakramentów, poświęceń, oraz przepisy liturgiczne na poszczególne dni roku liturgicznego. Uwzględnione są także uroczystości lokalne, jak: czterdziestogodzinne nabożeństwo, prymicje, uroczyste przyjęcie biskupa itp. Ceremoniał parafialny ujedynolicił sposoby sprawowania obrzędów kościelnych w diecezji plockiej, a także i w innych diecezjach.

W swoich pracach najczęściej posługuje się ks. Nowowiejski metodą historyczną; ustala rozwój kultu i liturgii w świetle badań archeologicznych, patrystycznych i paleograficznych, uwzględnia liczne i bogate źródła historyczne.

Liturgia, według koncepcji autora, jest również źródłem dla innych nauk pokrewnych liturgice. Z liturgii powinien szczególnie korzystać katecheta i homileta.

Myśl ta została wyrażona na V Zjeździe liturgistów w Kielcach¹⁹. Nie obca jest ona również nauce Soboru Watykańskiego II²⁰.

Liturgia w nauce ks. Nowowiejskiego jest też punktem kulminacyjnym, z którego bierze swój początek cała działalność Kościoła i ku któremu ona zmierza²¹. Jest ośrodkiem życia Kościoła. W podręczniku „Wykład liturgii” posługuje się ks. Nowowiejski następującym porównaniem: „Czym ziarno dla pestki, tym liturgia dla teologii”²².

Opierając się na zasadzie ścisłego związku liturgiki z innymi naukami, podejmuje ks. Nowowiejski dokładne omówienie liturgii w powiązaniu z biblistyką, teologią dogmatyczną, prawem kanonicznym, historią, historią sztuki i śpiewem²³.

Wszystkie jego dzieła są ważnym źródłem informacji o zabytkach, obrzędach liturgicznych i zwyczajach staropolskich. Bogate są w treść, przejrzyste w układzie, charakteryzuje je gruntowne opracowanie przedmiotu.

¹⁸ M. F. w drugiej części swojej recenzji polemizuje z biskupem Nowowiejskim, zarzucając niedokładność wyrażania, a nawet niezgodność z rytuałem piotrkowskim. Zarzuty te dotyczą szczegółów. Dla przykładu recenzent powołuje się na opis aspersji, którą ks. Nowowiejski zaleca rozpoczynać klęcząco (s. 347); tymczasem rytuał piotrkowski w ten sposób ją opisuje: „Sacerdos indutus ritu solicio procedit: et ante altare inclinatus, vel si in altari fuerit Corpus Christi, genuflexus, erigit sese et accepto a Diacono vel ministro aspersorio aqua benedicta moderate imbuto, inchoabit Antiphonam: Asperges me et aspargat” Por. M. F., Ceremoniał parafialny, „Przegląd Katolicki” 1893, s. 334—336.

¹⁹ Por. Pamiętnik V Zjazdu, Kielce 1929, s. 261 n.

²⁰ Por. KL 10.

²¹ Tamże.

²² Nowowiejski J., Wykład liturgii, t. 1, Warszawa 1893, s. 29.

²³ Por. Mąkowski M., Nowa liturgika, MPP 1934 nr 3 s. 129 n.

Dzięki pomocy najbliższych mu osób, takich jak ks. Józef Michalak i ks. Władysław Mąkowski²⁴, a przede wszystkim dzięki własnej pracowitości zgromadził niezliczone informacje ze wszystkich dostępnych mu źródeł. Autor uwzględnia zawsze prawo ogólne Kościoła katolickiego i prawo prowincjonalne. Niemal przy każdym twierdzeniu, które podaje jako obowiązujące, powołuje się na źródła lub dzieła poważniejszych liturgistów, których prace dobrze poznał. W omawianych pozycjach przejawia się sumienność i mrówcza wprost praca autora²⁵.

Ks. Nowowiejski podejmując myśl uwolnienia liturgii od niepotrzebnych błędów uważał, że reforma musi się zacząć „ab ovo”. Dlatego rozpoczyna od przygotowania alumnów do pobożnego i dokładnego wykonywania obrzędów, wydaje rubryki — oficja w pojedynczych broszurach:

„Diakon i jego czynności”, Warszawa 1896, ss. 191

„Subdiakon i jego czynności”, Warszawa 1887, ss. 180

„Ceremoniarz i jego czynności”, Warszawa 1893, ss. 308

„Turyferarz i jego czynności”, Warszawa 1893, ss. 70

„Akolici i ich czynności”, Warszawa 1893, ss. 88.

Obejmują one omówienie rozmaitych czynności tych osób. Najpierw podane są uwagi ogólne, później szczegółowe przy różnych rodzajach Mszy św. i rozmaitych uroczystościach roku. X. Z. w recenzji napisał: „Wiadomości te przydadzą się i innym kapłanom, na których terenie wypadnie wizyta pasterska biskupa”²⁶. Przede wszystkim jednak pozycje te miały być pomocą dla kleryków posługujących przy obrzędach sprawowanych przez biskupa.

Ks. Nowowiejski poza liturgią zajmował się również innymi dziedzinami teologicznymi. Na pierwszym miejscu należy tu wymienić teologię pastoralną. Przetłumaczył z francuskiego i uzupełnił swoimi przemyśleniami książkę zatytułowaną „Agenda pasterska”²⁷.

„Arcybiskup, pisze ks. W. Mąkowski, umieszczał różne artykuły i rozprawy o treści liturgicznej, z dziedziny teologii moralnej i pasterskiej, na tematy aktualne z życia religijnego itp. w czasopismach: „Przegląd Katolicki”, „Wiadomości Pasterskie”, „Przegląd Teologiczny”, „Miesięcznik Pasterski”, „Ateneum Kapłańskie”, „Kurier Płocki”, „Mazur”, „Hasło Katolickie” itd. Od roku 1891 był stałym współpracownikiem „Encyklopedii Kościelnej” biskupa Michała Nowodworskiego, do której napisał kilkadziesiąt artykułów, przeważnie z dziedziny liturgicznej”²⁸.

Ks. Nowowiejski znany jest też jako historyk. Opracował dzieło zatytułowane „Płock — monografia historyczna”, wydane w Płocku w 1917 r.

²⁴ Por. Bońkowski S. i inni, art. cyt., s. 359—390.

²⁵ Por. Przegląd Katolicki 1889, s. 697 n.

²⁶ Por. Przegląd Katolicki 1886, s. 798.

²⁷ Agenda pasterska, Płock 1894.

²⁸ Mąkowski W., Po latach pięćdziesięciu, MPP 1931 nr 7, s. 252. Por. Jezusek W., Arcybiskup J. Nowowiejski, RBiL 1955 nr 4—5, s. 203 n.

podczas I wojny światowej. Książka liczy ponad 600 stron i zawiera ponad 300 ilustracji. Opisuje nie tylko dzieje Płocka, jego kościołów i instytucji, lecz także dzieje Mazowsza, diecezji płockiej, książąt mazowieckich, znakomitych płocczan itd. Podaje szczegółowy opis powstania mariawitów. Pozycja ta przerobiona, uzupełniona i znacznie powiększona, ukażała się po raz drugi w 1931 r.

Ks. arcybiskup Nowowiejski przez swoje publikacje chciał nauczyć kapłanów i wiernych właściwego pojmowania liturgii, wczuwania się w nią i uczestniczenia w niej. Cel ten chciał osiągnąć w kilku etapach. Najbardziej przez rozważania historyczne, przez wyjaśnienie tekstów, symboli, obrzędów oraz znaczenia poszczególnych przedmiotów używanych w liturgii. To miało doprowadzić do duchowego rozumienia treści liturgii przez wiernych nie tylko w diecezji, lecz także w Polsce.

Za działalność piśmienniczą z okazji pięćdziesięciolecia kapłaństwa wyrażono arcybiskupowi uznanie. Uniwersytet Warszawski przyznał mu doktorat honoris causa²⁹.

Analizując dorobek piśmienniczy ks. Nowowiejskiego i oceniając go z perspektywy przeszłości można stwierdzić, że przez postawienie wielu śmiałych dezyderatów w dziedzinie liturgii jest prekursorem myśli Vaticanum II³⁰. Arcybiskup, podobnie jak Konstytucja o Liturgii, traktuje liturgię jako szczyt, do którego zmierza działalność Kościoła i jako źródło, z którego wypływa jego moc. Przez szczegółowe opracowanie „Wykładu liturgii” chciał wprowadzić wszystkich wiernych do pełnego, świadomego i czynnego udziału w obrzędach liturgicznych³¹. Przez opracowanie „Ceremoniału parafialnego” dążył do tego, by w zgromadzeniu liturgicznym każdy spełniający swą funkcję, duchowny i świecki, czynił to zgodnie z przepisami liturgicznymi³².

X.AP w art. „J.E.Ks.A.J. Nowowiejski — świeżo mianowany bp płocki” napisał: „Obok prac związanych ściśle z obowiązkami profesora, wice-regensa i regensa seminarium ks. prałat Nowowiejski z wielką miłością oddawał się badaniom liturgicznym. Doszedł w tym do takiej doskonałości, iż głos jego brano pod uwagę. Owocem tych badań były książki, które drukował (...) Dodać tu musimy, że oprócz ksiąg ks. Nowowiejski pomagał ks. Zarembie w redagowaniu Encyklopedii Kościelnej, pisywał bieżące artykuły do dzienników i tygodników katolickich („Przegląd Katolicki”, „MPP”, „Mazur” i inne)”³³.

Prace ks. arcybiskupa Nowowiejskiego pozwalają w pełni nazwać go też pionierem ruchu liturgicznego w Polsce w latach międzywojennych. Dla przykładu warto tu wspomnieć ks. J. Michalaka. Ks. Z. Weder w swojej pracy magisterskiej pisze: „Ważne jest to, że Seminarium Duchowne,

²⁹ Por. Bońkowski S. i inni, art. cyt., s. 362.

³⁰ Por. Nowowiejski J., Wykład liturgii, t. 1, s. 29. Por. KL 10.

³¹ Nowowiejski J., Wykład liturgii, Warszawa, t. 1, 1893; t. II, 1902; t. III, 1905; t. IV, 1916. Por. KL 14.

³² Por. Nowowiejski J., Ceremoniał parafialny, Płock 1931, wyd. 7. Por. KL 28, 29.

³³ MPP, 1908 nr 12, s. 311.

do którego w 1893 r. wstępuje alumn Józef Michalak, było na sprawy liturgii uczulone, a jego profesorowie stali na czele ruchu liturgicznego (...) Nie będzie więc chyba błędu w stwierdzeniu, że wrodzone prawdopodobnie predyspozycje do zainteresowań liturgią mogły się rozwijać, a co więcej, były jeszcze bardziej rozbudzone przez ów klimat liturgiczny, jakim Seminarium Płockie żyło. Klimat wzbudzony i podtrzymywany przez ówczesnego wiceregensa, ks. Antoniego Nowowiejskiego, który w tym procesie zorientowania ks. Michalaka ku liturgii odegrał rolę pierwszorzędą”³⁴.

II. POJĘCIE LITURGII I LITURGIKI U KS. NOWOWIEJSKIEGO

Po Soborze Trydenckim i powstaniu Kongregacji Obrzędów (1588) liturgia w Kościele łacińskim została ujęta w ścisłe ramy przepisów. Powstała nowa gałąź liturgiki — rubrycystyka³⁵, która z biegiem lat wysuwa się na pierwsze miejsce. Podawaniem i wyjaśnianiem tych przepisów mieli się zająć prawnicy. Wykład liturgiki ograniczono do opisu obrzędów bądź do naświetlenia ich historii.

W okresie działalności ks. Nowowiejskiego akcentowano w liturgii zewnętrzne ceremonie. Kładziono nacisk na ścisłe przestrzeganie rubryk. Wpajano alumnom i kapłanom przekonanie, że każdy najmniejszy przepis Kościoła ma swój sens i uzasadnienie. Słowa i gesty musiały zatem być ściśle określone, wskutek czego powstało niezbyt słuszne przekonanie, że nie należy niczego pozostawiać indywidualnej interpretacji jednostek. Uważano, że obrzędy posiadają swoją wartość obiektywną, są wyrazem myśli Kościoła, mają charakter sakralny. Są narzędziami przekazywania łaski nadprzyrodzonej, która działa w nich i przez nie.

Dla wielu liturgika była tylko częścią prawa kanonicznego i ograniczała się do wyjaśnienia przepisów obrzędowych. Taki stan rzeczy przetrwał prawie do czasów ostatniego Soboru, choć już Pius XII w Encyklice „*Mediator Dei*” przestrzegał przed takim zawężonym i niewłaściwym pojmowaniem liturgii.

Na pierwszy zatem plan w dziełach ks. Nowowiejskiego poświęconych zagadnieniom liturgicznym wysunął się tradycyjny, prawny rubrycizm.

Ks. Kasprzycki w swoim podręczniku tak określa liturgikę: „*Obiectum scientiae liturgicae est ordo servandus in H-oris canonicis persolvendis, in Sacrificio Missae celebrando, in administrandis Sacramentis aliisque ecclesiasticis functionibus peragendis, qui ordo in ritibus ac ceremoniis librorum liturgicorum continetur*”³⁶. Podobnie rozumiał liturgikę arcybiskup

³⁴ Weder Z., *Ks. Józef Michalak liturgista polski*, Lublin 1965, s. 13 n (praca magisterska — maszynopis). Ks. Józef Michalak pozostawił po sobie wiele dzieł z dziedziny liturgicznej, a m.in.: „*Zarys liturgiki*” (1939), „*Liturgika*” (1932).

³⁵ Por. Kowalski J. W., *Liturgika*, Warszawa 1956, s. 16. Por. Zielasko R., *Zadania i podział liturgiki*, W: *Liturgika ogólna*, Lublin 1973, s. 15.

³⁶ Kasprzycki A., *Manuale liturgicum*, Radom 1917, s. 1.

Nowowiejski. W „Ceremoniale parafialnym” podaje następującą definicję: „Liturgią nazywamy sposób oddania czci Bogu przez zewnętrzne, prawem przepisane obrzędy. Nauka, która te obrzędy i wszystko, co się do nich odnosi, wykląda, zowie się liturgiką”³⁷.

Ks. Nowowiejski przyjmuje również definicję Guérangera, który liturgię określa jako zbiór symboli, śpiewów i czynności, za pomocą których Kościół wyraża swoje uczucia względem Boga. Nauka zaś, która opierając się na pewnych, niezmiennych zasadach wykląda czynności kultu Bożego, ułożone w odpowiednim porządku, nazywa się liturgiką³⁸.

Ks. Arcybiskup, wyjaśniając sens terminu „liturgia”, szuka w „Wykładzie liturgii” uzasadnienia w Piśmie św.³⁹. Liturgia w języku greckim oznacza każdą publiczną czynność. Za Bouix przytacza Księgę Liczb⁴⁰, w której wspomniana jest posługa lewitów. Na oznaczenie posługiwania użyte jest słowo greckie *leiturgein*. W Nowym Testamencie św. Łukasz liturgią nazywa czynności kapłańskie Zachariasza⁴¹. Św. Paweł w liście do Rzymian⁴² wyrazem *leiturgon* określa samego siebie, jako prowadzącego pracę apostołską wśród pogan. W innych miejscach, mówi ks. Nowowiejski, Pismo św. przez liturgię rozumie czynności wiecznego Kapłana, Chrystusa, wobec Boga Ojca, albo czyny miłosierdzia chrześcijańskiego⁴³. W ostatecznym wniosku stwierdza, że czynności liturgiczne oznaczają każdą czynność świętą, której ostatecznym celem jest Bóg⁴⁴.

Wiele podręczników omawianego okresu podaje „fotografię” czynności liturgicznych⁴⁵, tzn. opisuje dany gest, nabożeństwo, sposób wykonania i miejsce w liturgii bez głębszego uzasadnienia. Nie można do tak pojętej „fotografii” sprowadzać wyjaśnień zawartych w dziełach ks. Nowowiejskiego.

W „Wykładzie liturgii” tłumaczy symbol ognia i gołębicę w odniesieniu do Ducha Św.⁴⁶. Podaje tam właściwe, teologiczne spojrzenie na ikonografię przedstawiającą Ducha Św. Duch Św., pisze ks. Nowowiejski, jest duchem, który się rozszerza i obejmuje wszystko⁴⁷, dlatego promienie światła, idące z dziobu gołębicę, otaczają i oświecają wszystkie postacie na obrazie. Barwa gołębicę powinna być biała i tak lśniąca, by wszystkie promienie światła odbijały się w niej. Duch Św. pod postacią gołębicę jest malowany prawie na wszystkich obrazach, które przedstawiają ważniejsze wydarzenia w historii zbawienia. Duch Św. ukazywany ponad Ko-

³⁷ Nowowiejski J., Ceremoniał parafialny, dz. cyt., s. 7.

³⁸ Nowowiejski J., Wykład liturgii, t. 1, s. 1.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Por. Lb 1, 48—54.

⁴¹ Por. Łk, 1, 23.

⁴² Por. Rzym. 15, 16.

⁴³ Por. Nowowiejski J., Wykład liturgii, t. 1, s. 1: Por. II Kor. 9, 12; Filip 2, 30.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Por. Schenk W., Liturgika — Liturgia — Kult, W: Wprowadzenie do liturgii, Poznań 1967, s. 10—15.

⁴⁶ Por. Nowowiejski J., Wykład liturgii, t. 1, s. 337.

⁴⁷ Tamże.

ściołem lub nad jednym z jego członków oznacza ustawiczne kierownictwo Ducha Św. w Kościele⁴⁸. W podobny sposób, z naświetleniem historycznym, ks. Nowowiejski omawia inne Osoby Trójcy Św. przedstawiane na obrazach w różnych okresach historii chrześcijaństwa.

W „Wykładzie liturgii” podaje głęboką egzegezę każdego psalmu i 17 kantyków⁴⁹. Uzasadnia np. konieczność odmawiania laudesów rano. Wraz ze świtem — pisze — uczucie duszy kierowane jest do Boga. Pod tym wrażeniem dusza ma pozostać przez cały dzień. Laudesy są również dalszym ciągiem jutrzniowego „Te Deum”⁵⁰.

Przy omawianiu znaków i rzeczy zwraca ks. Nowowiejski uwagę na symbole poszczególnych części kościoła, jak: drzwi, okna, posadzka⁵¹. Tłumaczenie symboliki jest proste, zwarte i jasne.

Ostatecznym przedmiotem liturgii jest sam Pan Bóg, któremu Kościół składa w liturgii swój hołd. Właściwym jednak, rzeczywistym jej przedmiotem jest kult. Ks. Nowowiejski nazywa kultem okazywanie naszego uczucia uległości względem Boga, opierającego się z jednej strony na świadomości własnej niemocy, a z drugiej na uwielbieniu i czci⁵². Według ks. Nowowiejskiego pojęcie kultu zawiera w sobie cześć. Sama cześć nie jest kultem, gdyż kult obejmuje także postawę uległości i oddania się Bogu. Kult powstał z czterech aktów: z poznania doskonałości przedmiotu czci, z uznania tej doskonałości, intencji okazania hołdu tej doskonałości i aktu naszej woli⁵³.

Analiza dzieł ks. Arcybiskupa nasuwa z jednej strony myśl, że sam tylko kult zewnętrzny jest zasadniczym przedmiotem liturgii. Nawet przy omawianiu liturgii Mszy św. uwaga bardziej zwrócona jest na kult zewnętrzny. Z drugiej jednak strony na wielu miejscach można zauważyć troskę o wewnętrzne przeżywanie zewnętrznych czynności liturgicznych. Obrzędowi liturgicznemu winny towarzyszyć uczucia wiary, miłości i uwielbienia. W „Agendzie pasterskiej” ks. Nowowiejski pisze: „Modlitwom brak często głębszej treści. Modlitwy zawarte w księgach liturgicznych wykonywane pośpiesznie, często mechanicznie, nie wnoszą pokoju do duszy, lecz raczej potęgują zamęt i rozdwojenie. Owocem tego jest rutyna, bezduszny formalizm”⁵⁴. Zachęcał również do piętnastominutowego, a nawet dłuższego dziękczynienia po Mszy św. Dzieła arcybiskupa Nowowiejskiego nie są więc suchą rubrycellą liturgiczną. Podaje w nich wykład popularnonaukowy o tym, co stanowi o wewnętrznym pięknie liturgii i bogactwie obrzędów kościelnych.

Myśl Arcybiskupa w okresie przedsoborowym kontynuują tacy autorzy jak: W. Larz i Józef Smandzich. Pierwszy jako motto postawił sobie

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Por. Nowowiejski J., Wykład liturgii, t. 4, s. 488—614.

⁵⁰ Tamże, s. 250.

⁵¹ Por. Nowowiejski, Wykład liturgii, t. 1, s. 220 nn.

⁵² Tamże, s. 2.

⁵³ Tamże, s. 2.

⁵⁴ Por. Nowowiejski J., Agenda pasterska, Płock 1894, s. 48—53.

słowa: „Litera zabija, duch zaś ożywia”⁵⁵. Drugi w swoim małym dziełku „Dobrze nam tu być” przedstawił elementy liturgii w ujęciu teologa myśiącego i rozmodlonego⁵⁶.

Właściwy sposób wykładania rubrycystyki określił Michał Gatterer SJ z Innsbrucka. „Chodzi o wnikanie w ducha czynności liturgicznych. Czynność liturgiczna jest tylko symbolem, znakiem czegoś wewnętrznego, duchowego, będącego duszą liturgii. Czynności liturgiczne wyrażają religijne afekty, wewnętrzne nabożeństwo. Chodzi o to, by wewnętrzną treść czynności liturgicznych ująć umysłem i sercem”⁵⁷.

Ks. Nowowiejski bardzo troszczył się o to, aby gesty, ruchy, znaki liturgiczne były wykonywane właściwie i pobożnie, aby wyrażały na zewnątrz właściwą, wewnętrzną postawę.

Akcentował konieczność dbania o czystość kościoła, ołtarza, naczyń świętych i bielizny. Jest przez to kontynuatorem myśli Piusa X, który też zachęcał do troski o wygląd zewnętrzny kościoła, aby lud modlił się w atmosferze piękna⁵⁸.

W „Agendzie pasterskiej” mówi autor o ścisłym związku między Chrystusem i kapłanem.

Składać Bogu kult całkowity to całkowicie się oddać Chrystusowi, aby w Nim oddawać chwałę należną Ojcu Niebieskiemu⁵⁹. Kult oderwany od moralności, nie oddziałujący na praktyczne życie człowieka, staje się tylko zwyczajem, częścią folkloru (np. ślub kościelny, pogrzeb) przestaje być kultem integralnym⁶⁰.

W niektórych zagadnieniach Arcybiskup opiera się na tradycji, podaje wskazania liturgiczne bez szerszego i głębszego uzasadnienia. Stwierdza na przykład, że przy celebrowaniu Mszy św. lub jakiegoś nabożeństwa nie można używać pod grzechem ciężkim szat nie poświęconych. Odprawianie w takich szatach stawia na równi z odprawianiem bez nich. Sądzi jednak, że w wypadku wielkiej konieczności lepiej odprawiać w szatach nie poświęconych niż w żadnych⁶¹. Chociaż ta ostatnia uwaga jest pewną niekonsekwencją w stosunku do poprzedniej, świadczy jednak o wielkiej roztropności duszpasterskiej.

W myśl przepisów liturgicznych ks. Nowowiejski zakazuje odprawiania Mszy św. na ołtarzu niekonsekwowanym i bez portatylu⁶². Przy wyborze ceremoniarza katedralnego proponuje zwracać uwagę nawet na wiek. Pierwszy ceremoniarz (zwany starszym) powinien być kapłanem i mieć

⁵⁵ Ritus und Rubriken der heilligen Messe, Würzburg 1941, wyd. 2; Por. II Kor. 3, 6.

⁵⁶ Por. Smandzich J., Dobrze nam tu być, Opole 1949.

⁵⁷ Das Liturgische Tun, Innsbruck 1926, s. 1.

⁵⁸ Por. Motu Proprio Piusa X, Sur la musique sacrée, W: Actes de Pie X, t. 1, Paris 1936, s. 48.

⁵⁹ Por. Nowowiejski J., Agenda, dz. cyt., s. 49—51; Wykład liturgii, t. 1, s. 4.

⁶⁰ Por. Nowowiejski J., Agenda, dz. cyt., s. 141 n.

⁶¹ Por. Nowowiejski J. Wykład liturgii, t. 1, s. 109.

⁶² Tamże, s. 341.

przynajmniej 25 lat. Młodszy powinien posiadać choćby subdiakoniat. Ich role również powinny być podzielone. Starszy zajmować się będzie osobą biskupa, młodszy — osobą celebransa i jego otoczenia⁶³.

Rubrycyzm ks. Nowowiejskiego ujawnia się najbardziej przy omawianiu poszczególnych czynności liturgicznych. Na przykład sposób klękania jest objęty szczegółowymi przepisami, które gest ten wynoszą do rangi obrzędu. Klękając na oba kolana opuszcza się najpierw kolano prawe przy pięcie lewej, a potem lewe przy prawej i czyni głęboki ukłon głowy, ale tylko wtedy, gdy o tym jest odpowiednia wzmianka⁶⁴. Dokładnie wg przepisów rubrycystycznych wyznacza miejsce poszczególnym osobom ze służby liturgicznej.

Można zatem stwierdzić, że ks. Nowowiejski przejął tradycyjne rubrycystyczne i prawne ujęcie liturgiki, ale wniósł też wiele elementów nowych. Liturgia w ujęciu ks. Arcybiskupa jest przepojona głębokim duchem. Obok zaakcentowania przepisów rubrycystycznych podaje bowiem zalecenie gorliwego i pełnego wiary spełniania czynności liturgicznych.

III. WPŁYW ARCYBISKUPA NOWOWIEJSKIEGO NA ŻYCIE LITURGICZNE W DIECEZJI PŁOCKIEJ I W POLSCE

Biskupa Nowowiejskiego cechowała wielka odwaga, obowiązkowość, sumiennosc i pracowitość. Bardzo często wizytował diecezję. W każdej parafii był przynajmniej raz na pięć lat. Sam udzielał sakramentu bierzmowania. Od 1928 r. ze względu na wyczerpujące się siły fizyczne, by uczynić zadość dobru diecezjan, część wykonywanych przez siebie obowiązków zlecił biskupowi pomocniczemu. Nie przestał jednak nigdy interesować się wizytacjami⁶⁵. Bardzo troszczył się o to, aby życie duszpasterskie i liturgiczne w diecezji odpowiadało wymaganiom i potrzebom Kościoła.

Centralnym przedmiotem jego troski duszpasterskiej był kult tajemnicy Eucharystii. Szczególną troskliwością otaczał obrzędy związane z tym kultem.

W orędziu z 1 stycznia 1926 r. mianował ks. Okólskiego generalnym dyrektorem akcji eucharystycznej w diecezji. Stały przed nim trzy zadania:

- a) troska o zaprowadzenie w parafiach Stowarzyszenia Najświętszego Sakramentu i związane z nim budzenie kultu eucharystycznego, częstej Komunii św. i czynnego udziału we Mszy św.,
- b) ujednoczenie sposobu odprawiania miesięcznych adoracji,
- c) urządzenie dni eucharystycznych w parafii.

Ks. Dyrektor zgodnie z wolą biskupa 28 września 1926 r. na dwudnio-

⁶³ Por. Nowowiejski J., Wykład liturgii, t. 1., s. 111.

⁶⁴ Por. Nowowiejski J., Diakon i jego czynności, Warszawa 1886.

⁶⁵ Por. Umiński J., art. cyt. s. 177 n.

wej konferencji diecezjalnej księży wygłosił referat pt. „Bractwo Najświętszego Sakramentu w diecezji płockiej”⁶⁶.

W roku 1931 biskup Nowowiejski zalicza organizację Najświętszego Sakramentu w skład Akcji Katolickiej. W celu jeszcze większego ożywienia nabożeństwa do Najświętszego Sakramentu przewiduje urządzenie czterech kongresów eucharystycznych parafialnych, w tym trzy dekanalne⁶⁷. Zgodnie z art. 12 statutu wszystkie stowarzyszenia odbywają uroczystą adorację w pierwszą niedzielę każdego miesiąca.

W grudniu 1936 roku odbył się w diecezji pierwszy zjazd dyrektorów dekanalnych stowarzyszeń religijnych. Ks. Okólski wygłosił na nim referat pt. „Stowarzyszenie Najświętszego Sakramentu jako środek ożywienia życia eucharystycznego i liturgicznego w parafiach”⁶⁸. Działalność ks. Okólskiego pod wpływem biskupa rozwijała się w diecezji pomyślnie aż do września 1939 roku.

W styczniu 1926 r. biskup Nowowiejski założył również Stowarzyszenie Najświętszego Sakramentu dla dorosłych i Stowarzyszenie Pachołat dla dzieci⁶⁹.

Ks. Nowowiejski starał się, aby to, czego nauczył jako profesor i pisarz, weszło całkowicie w życie mocą powagi biskupiej. Podczas wizytacji kanonicznych zwracał uwagę na zgodność z przepisami liturgicznymi urzędzeń, szat, sprzętów i obrzędów kościelnych. Nazywano go biskupem-liturgistą⁷⁰. Według własnych możliwości starano się zadośćuczynić jego zaleceniom i rozporządzeniom.

Arcybiskup w związku z dekretem „Quam singulari” zobowiązał księży do dyżurów w konfesjonałach w przeddzień niedziel i świąt.

Wielki wkład włożył w reformę śpiewu liturgicznego w diecezji płockiej i w Polsce. Pierwsze swoje dzieło poświęcił temu zagadnieniu. Reformę tę zaczął od kościoła katedralnego w Płocku. Ówczesna kapituła, choć nie zgodziła się na wszystkie propozycje, podniosła jednak uposażenie ks. Eugeniuszowi Gruberskiemu, wikariuszowi katedralnemu i dyrektorowi chóru, sprowadziła nowe antyfonarze i graduały rzymskie. Położyła przez to podwalinę pod dalsze reformy⁷¹. Biskup Nowowiejski w swoich wypowiedziach akcentował, zgodnie z otrzymanym od Stolicy Apostolskiej nakazem, konieczność nauki śpiewu gregoriańskiego, polecił proboszczom, wikariuszom, prefektom i organistom, by oni nauczyli „Bożego śpiewu” wszystkich ludzi⁷². Jego wskazówki wprowadzał w życie ks. Bugajczyk, ks. Maryański, ks. Gruberski i ks. Antoniak⁷³.

⁶⁶ Por. Bractwo Najświętszego Sakramentu, MPP 1926 nr 10 s. 366—370.

⁶⁷ Por. Z działalności Stowarzyszenia Najśw. Sakramentu, MPP 1931 nr 4, s. 138 n.

⁶⁸ Por. Jezusek W., Ks. prałat Okólski, MPP 1972 nr 3, s. 70.

⁶⁹ Por. Bońkowski S. i inni, art. cyt., s. 374.

⁷⁰ Por. Mąkowski W., Po latach pięćdziesięciu, art. cyt. s. 243.

⁷¹ Tamże.

⁷² Nowowiejski J., List pasterski o popieraniu śpiewu liturgicznego, MPP 1929 nr 4, s. 99—102.

⁷³ Relacja ustna ks. W. Jezuska.

Arcybiskup był bardzo przejęty rolą celebransa w czasie nabożeństw odprawianych w katedrze i uroczystych nieszporów w kościele seminaryjnym. Zapraszał do swojej rezydencji profesora śpiewu ks. kanonika Antonia, by dobrze przygotować prefację i inne części Mszy św. Chciał, żeby jego uroczysta biskupia celebra, w której bierze udział lud, duchowieństwo i klerycy, była wzorowo sprawowaną liturgią.

Młody ks. Eugeniusz Gruberski, znany już wtedy kompozytor, redaktor „Śpiewu kościelnego”, znajdował u biskupa Nowowiejskiego mocne poparcie. Uwieńczeniem tych dążeń była uroczystość gregoriańska w katedrze i akademii gregoriańska w seminarium w dniu 12 grudnia 1904 r.⁷⁴ Utworzył również komisję korekty pieśni religijnej. Powołał do niej ks. Charyszewskiego i ks. Michalaka⁷⁵. Wpływał również na kleryków, aby szanowali, kochali i cenili przepisy liturgiczne. Jeden z wychowanków tak o tym mówi: „Ja do dziś dnia nie rzucę alby ani komży, ani ornatu na stół w zakrystii, ale z szacunkiem je składam, bo tak mnie nauczył ks. Nowowiejski”⁷⁶.

Ks. Bońkowski i współautorzy artykułu zamieszczają następującą notatkę o wpływie biskupa na życie liturgiczne w diecezji: „Na wiele lat przed Soborem księży w płockiej diecezji raził np. zwyczaj, z którym spotkali się za miedzą, że podczas śpiewanej Mszy św. kapłan intonował „Gloria in excelsis Deo”, a organista z wiernym ludem śpiewał „Chwalcie łąki umajone” lub jakąś inną pieśń nie związaną z Mszą św. W diecezji płockiej — o ile nam wiadomo — nie zdarzyły się takie fakty. Działał niewątpliwie dobry wpływ biskupa liturgisty”⁷⁷.

Biskup Nowowiejski umiał również włączyć do liturgii inne ważne dla każdego człowieka sprawy. W Niedzielę Palmową i przez cały Wielki Tydzień propagował akcję trzeźwości. Zachęcał do składania ofiar na wypoczynek dla najbiedniejszych dzieci. Zebrane pieniądze przesyłano do „Caritatu” w Płocku⁷⁸.

Budził skutecznie w innych zainteresowanie życiem liturgicznym w diecezji. Wielkie usługi oddał przez swoją działalność pisarską. Ujednolicił praktykę liturgiczną w całej diecezji szczególnie przez „Ceremoniał parafialny”. Jak bardzo — pisze ks. infułat Jezusek — był potrzebny „Ceremoniał parafialny”, świadczy jego siódme wydanie w roku 1931 i nakład kilkunastu tysięcy. Autor stale go poprawiał, ulepszał i do nowych rozporządzeń przystosowywał⁷⁹.

„Leges Dioecesanae” z roku 1906 podają zalecenie biskupa Nowodworskiego z dnia 22 września 1894 r. (nr 2162), wg którego podręcznikiem urzędowym diecezji płockiej jest dwutomowy „Ceremoniał parafialny”

⁷⁴ Por. Mąkowski W., Po latach pięćdziesięciu, art. cyt., s. 244 nn.

⁷⁵ Relacja ustna ks. W. Jezuska.

⁷⁶ MPP 1961 nr 1—2, s. 54.

⁷⁷ Por. Bońkowski S. i inni, art. cyt., s. 375.

⁷⁸ MPP 1949 nr 3, s. 86.

⁷⁹ Por. Jezusek W., Arcybiskup Nowowiejski, RBiL 1955, s. 202.

ks. Nowowiejskiego. Zawarty jest w nim porządek odprawiania służby Bożej w niedziele, uroczystości i inne dni całego roku. Podręcznik ten cieszył się wielką popularnością.

Ks. Nowowiejski znany był nie tylko w swojej diecezji, ale i poza jej granicami. Z jego podręczników korzystało wiele diecezji.

Ks. Józef Caruk z Łodzi jako kleryk pełnił obowiązki ceremoniarza. Korzystał wówczas z „Ceremoniału parafialnego”, a nawet z „Wykładu liturgii”. Klerycy w wątpliwościach dotyczących ceremonii liturgicznych odwoływali się do ks. Caruka.

On z kolei powoływał się na ks. Nowowiejskiego. Ks. Nowowiejski, jak stwierdza ks. J. Caruk, był jedynym człowiekiem, o którym się mówiło przy omawianiu zagadnień liturgicznych⁸⁰.

Inna relacja pochodzi z Olsztyna. Ks. dr Stanisław Zdanowicz podczas wykładów z liturgiki w latach 1951—1960 wspominał klerykom o bardzo dobrym opisie odprawiania Mszy św. podanym przez ks. Nowowiejskiego w „Ceremoniale parafialnym”. Niektórzy alumni z roku V i VI przed egzaminem z odprawiania Mszy korzystali z „Ceremoniału”. Na I roku w wykładach „O Kościele i jego wnętrzu” ks. Zdanowicz czasami cytował z „Wykładu liturgii” ks. Nowowiejskiego. Ucząc modlitwy brewiarzowej, czytał tłumaczenie lekcji łacińskich z IV tomu „Wykładu liturgii”⁸¹.

W seminarium wileńskim, choć przed wojną nie obowiązywały podręczniki ks. Nowowiejskiego, powszechnie jednak posługiwano się nimi. Były one w każdej bibliotece kapłańskiej. Po 1939 r. oraz w latach powojennych w Białymstoku też z nich korzystano⁸².

W księgozbiorach biblioteki seminarium pelpińskiego znajdują się: „Ceremoniał parafialny” i „Wykład liturgii Kościoła katolickiego”. Posługiwał się nimi ks. Dominik⁸³.

Wykładowca liturgiki w latach 1950—1969 w seminarium przemyskim ks. Jan Jakubczyk informuje, że przez cały ten czas korzystał z wykładu liturgiki ks. arcybiskupa Nowowiejskiego. Nazywa go „podręcznikiem-kopalnią” ze względu na bogatą jego treść. Dzieło, pisze dalej respondent, znakomicie ujmuje zagadnienia historyczne liturgiki i symbolikę⁸⁴.

Postać ks. Nowowiejskiego jako liturgisty była też znana w diecezji katowickiej⁸⁵.

Warto również wspomnieć o wpływie ks. Nowowiejskiego na życie liturgiczne młodzieży i dzieci przez książeczkę do nabożeństwa „Z Jezusem”. Rozeszła się ona po całej diecezji, a także i po innych diecezjach Polski. Mniejszy wpływ miała książeczka „Synaxis”⁸⁶.

⁸⁰ Relacja ustna ks. J. Caruka.

⁸¹ Relacja ustna ks. S. Zdanowicza (list).

⁸² Relacja ustna ks. M. Paszkiewicza (list).

⁸³ Relacja ustna ks. B. Koseckiego (list).

⁸⁴ Relacja ustna diecezjalnego referenta służby liturgicznej w diecezji katowickiej.

⁸⁵ Por. Mąkowski W., Po latach pięćdziesięciu, art. cyt., s. 250 n.

Bardzo wymownym dowodem oddziaływania liturgicznego ks. arcybpa Nowowiejskiego są dzieła ks. Michalaka. Ks. Michalak opracował pod kierunkiem ks. arcybiskupa — prezesa Komisji Liturgicznej Episkopatu — podręcznik „Zarys liturgiki” (1938) oraz nowy rytuał polski wydany przez Episkopat polski w 1927 r.

Podręczniki ks. Nowowiejskiego, przede wszystkim „Ceremoniał parafialny” i „Wykład liturgii”, przyczyniły się do ustalenia obrzędów liturgicznych wg autentycznych przepisów Kościoła. Przedstawił w nich autor przepisy liturgiczne oraz obrzędy Kościoła katolickiego w rozwoju historycznym, na tle architektury, rzeźby, malarstwa, hafciarstwa, ksiąg liturgicznych itp. To wszystko zadecydowało o ich poczytności nie tylko w diecezji plockiej, ale i poza jej granicami.